



Sygn. akt V KK 241/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak

SSA del. do SN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie **J. K.**

skazanego z art. 294 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 stycznia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 marca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 1 października 2012 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zwraca oskarżonemu uiszczoną opłatę od kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 1 października 2012 r. „uznał oskarżonego J. K. za winnego tego, że w okresie od 30 sierpnia 1999 roku do 7 września 1999 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, W. J. jako Prezes Zarządu poręczającej firmy „P. S.A.”, W. K. jako pełnomocnik kredytobiorcy – I. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą „K. I. K.”, J.K. jako właściciel firmy „Zakład Obrotu Paliwami Płynnymi J. K.”, doprowadzili BGŻ S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000.000 zł w ten sposób, iż w dniu 31 sierpnia 1999 roku W. K. podpisał umowę kredytową z przeznaczeniem na sfinansowanie zawartej pomiędzy „K. I. K”. a „ZOPP J. K.” umowy z dnia 30 sierpnia 1999 roku dotyczącej dostawy opału w ilości 50.000 ton za kwotę 5.000.000 zł, która była umową pozorną i której realizacji żadna ze stron się nie domagała, wprowadzając pracowników IV Oddziału BGŻ S.A. w W. w błąd co do zdolności kredytowej kredytobiorcy oraz co do faktycznego przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu, jak również co do zamiaru spłaty kredytu, po czym W. K. otrzymaną w dniu 31 sierpnia 1999 roku sumę kredytową przekazał w dniu 1 września 1999 roku w całości na konto osobiste J. K., który następnego dnia przekazał całość tych środków na konto firmowe „ZOPP J. K.” a następnie w dniach 2 września 1999 roku i 7 września 1999 roku przelał je na konto firmy „P. S.A.” w IV Oddziale BGŻ S.A. tytułem opłaty za objęcie akcji firmy „P. S.A.” w kwocie 5.000.000 zł, dzięki czemu środki pochodzące z kredytu pozyskane zostały przez nie mającą zdolności kredytowej „P. S.A.”, działając w ten sposób na szkodę BGŻ S.A. w W., tj. występku z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. sąd wymierzył mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1 – 3 k.k. 200 stawek dziennych grzywny po 30 zł stawka”.

Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto też o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego. Powołując się na art. 438 pkt 1 i 2 i art. 440 k.p.k. wyrokowi zarzucił:
1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez nie zawarcie w uzasadnieniu wskazania na jakich oparto się dowodach, dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, pominięciu całkowicie niektórych dowodów oraz niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku,

- art. 17 § 1 k.p.k. przez wyjście poza granice oskarżenia polegające na uznaniu oskarżonego za winnego oszustwa w sprawie kredytu zaciągniętego przez I. K. prowadzącą działalność gospodarczą mimo, iż oskarżenie dotyczy oszustwa w sprawie kredytu zaciągniętego przez firmę K. SA,

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego przy zastosowaniu domniemania winy, wbrew okolicznościom ujawnionym w toku rozprawy przez przyjęcie, iż istnieją jakiegokolwiek dowody świadczące o tym, że oskarżony podejmował działania wspólnie i w porozumieniu z jakimkolwiek innym oskarżonym w celu uzyskania kredytu (jest tu wskazany kredyt dla firmy K. S.A., a w wyroku skazującym – kredyt dla firmy I. K.),

2. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 18 k.k. przez przyjęcie, iż działania współsprawcy nie muszą mieć istotnego, dopełniającego się charakteru, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem opartym na porozumieniu,

- art. 286 k.k. przez przyjęcie, iż oszustwo nie jest przestępstwem umyślnym, sprawca nie musi działać w zamiarze bezpośrednim, zamiar ma być podjęty z góry, a zwłaszcza, iż przestępstwo oszustwa kredytowego może zostać popełnione kilka lat po rozporządzeniu przez Bank swoim mieniem.

Odwołując się do powyższych zarzutów obrońca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego podnosząc:

- naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. polegające na braku skargi uprawnionego oskarżyciela,

- rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

- a. obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. przez przyjęcie, iż przestępstwo oszustwa kredytowego może zostać popełnione po przekazaniu przez Bank środków kredytobiorcy i dotyczyć ich rozdysponowania, a także przyjęcie, iż to kredytobiorca ocenia swoją zdolność kredytową, a jego ewentualna błędna ocena stanowi znamię oszustwa polegające na wprowadzeniu w błąd Banku,
- b. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących braku ustawowych znamion w działaniu oskarżonego J. K. w zakresie współsprawstwa i znamion oszustwa oraz wykroczenie poza granice wyznaczone przez tożsamość czynu oraz wyrażenie błędnych poglądów prawnych.

Odwolując się do tak sformułowanych zarzutów obrońca domagał się, w przypadku przyjęcia, iż wydanie wyroku nastąpiło mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, umorzenia postępowania.

W przypadku uwzględnienia pozostałych zarzutów obrońca wniósł o uniewinnienie, względnie o uchylenie wyroków sądów I i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. domagał się jej oddalenia.

W toku rozprawy kasacyjnej obrońca oskarżonego zajął stanowisko analogiczne jak w kasacji.

Prokurator Prokuratury Generalnej poparł zaś pisemne stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej, domagając się oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, w części zasadna. Uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia

spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania instancji *ad quem*.

Przed poczynieniem uwag odnoszących się bezpośrednio do treści zarzutów kasacyjnych należy nadmienić, że domaganie się przez autora kasacji umorzenia postępowania przez Sąd Najwyższy, czy też uniewinnienia oskarżonego przez ten Sąd, pozostawało w rażącej sprzeczności z treścią art. 537 § 1 i 2 k.p.k. Przepis ten, określając w sposób wyczerpujący rodzaje orzeczeń kasacyjnych, nie przewiduje możliwości umorzenia postępowania bez wydania wcześniej orzeczenia pierwotnego o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, jak też możliwości uniewinnienia oskarżonego przez Sąd Najwyższy bez wydania wskazanego wyżej orzeczenia pierwotnego.

W realiach tej sprawy nie było podstaw do uchylenia wyroków sądów obu instancji i umorzenia postępowania. Nie zaktualizowała się bowiem podnoszona przez obrońcę oskarżonego bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Akt oskarżenia został bowiem w niniejszym postępowaniu prawidłowo wniesiony, przez legitymowanego do tego prokuratora. Dobitnie potwierdza trafność tego stanowiska analiza dokumentu znajdującego się na k. 4892- 4933. Na tych kartach akt znajdujemy uwierzytelnioną za zgodność z oryginałem (dokonał tej czynności sekretarz sądowy Sądu Rejonowego w W.) kopię aktu oskarżenia pierwotnie wniesionego do Sądu Rejonowego w W., a dotyczącego m.in. oskarżonego J. K., któremu zarzucono popełnienie rozpatrywanego w tej sprawie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Sprawa w części dotyczącej oskarżonego J. K. została wyłączona ze sprawy pierwotnie zawisłej w Sądzie Rejonowym w W. i przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. Na pierwszej stronie uwierzytelnionej kopii aktu oskarżenia (k. 4892) oraz pod uzasadnieniem tego dokumentu (k. 4929) znajduje się skrócony (nieczytelny) podpis prokuratora. Wspomniany skrócony podpis nie jest parafą, jak twierdzi obrońca. Parafa to bowiem znak graficzny składający się z inicjałów, tj. pierwszych liter imienia i nazwiska.

Podkreślić trzeba, że ustawodawca określając w art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. jeden z wymogów pisma procesowego wskazał, że ma ono być „podpisane przez

osobę składającą pismo”. Regulacja ta odnosi się również do pisma procesowego jakim jest akt oskarżenia. W art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. nie wskazano elementów treściowych podpisu, w tym w szczególności nie wprowadzono wymogu, że ma to być podpis czytelny. Podpisem w rozumieniu powyższego przepisu k.p.k. będzie więc własnoręczny znak graficzny charakterystyczny dla osoby, od której pochodzi dany dokument (w tym wypadku akt oskarżenia). Domaganie się więc przez obrońcę złożenia na tym dokumencie podpisu czytelnego jest nieuprawnione.

Zupełnie niezrozumiałe jest w kontekście podniesionego zarzutu kasacyjnego z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. powoływanie się przez obrońcę na to, iż w akcie oskarżenia widnieje pieczęć Prokuratury Okręgowej w W., zaś „w żadnej z rozpraw nie brał udziału prokurator tej jednostki”. Z art. 1 ust. 1 ustawy z 20.06.1985 r. o Prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. 2011, Nr 270, poz. 1599) wynika, iż prokuraturę stanowią Prokurator Generalny oraz podlegli mu prokuratorzy powszechnych i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury (...). Przepis ten wprowadza zasadę jedności i niepodzielności prokuratury. Skoro tak, to oczywiste jest, że nie ma żadnej nieprawidłowości proceduralnej w tym, iż określony prokurator formułuje i wnosi do sądu akt oskarżenia, zaś inny prokurator (choćby z odrębnej terytorialnie jednostki prokuratury), popiera takie oskarżenie na poszczególnych terminach rozprawy. Tego rodzaju sytuacja w żadnym razie nie może być postrzegana jako wspierająca tezę o braku skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Nie ma racji autor kasacji, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. wadliwie odnosząc się do kwestii podnoszonego przez obrońcę w apelacji wyjścia przez Sąd Rejonowy poza granice przedmiotowe postępowania wytyczone skargą zasadniczą. Sąd Okręgowy zasadnie bowiem wskazał, że elementy kluczowe, wytyczające ramy przedmiotowe czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia i przypisanego w wyroku skazującym, były tożsame (czas, miejsce, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz jego skutki). Jak dalej wywiódł Sąd Okręgowy, naruszenie zasady skargowości przez Sąd Rejonowy nie mogło w tej sprawie zaistnieć jedynie z tego powodu, że w opisie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia W. K. został wskazany jako pełnomocnik kredytobiorcy – firmy „K. S.A., zaś w opisie czynu przypisanego wyrokiem W. K.

widnieje jako pełnomocnik kredytobiorcy I. K., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą „K. I. K”. Uzupełniając trafny wywód Sądu Okręgowego w P. w tej sferze, należy dodatkowo nadmienić, że zasadnie wskazuje się w doktrynie i judykaturze, iż o tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego (faktycznego) zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Identyczność czynu jest wyłączona, jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 29-31; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 301-303; A. Kaftal, *Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym*, Warszawa 1966, s. 230-248; wyrok SN z 2.03.2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011/6/5). Za elementy wyznaczające tożsamość „zdarzenia historycznego” należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny (por. postanowienie SN z 19.10.2010 r., II KK 97/10, LEX nr 707425). Wszystkie powyższe warunki zostały w tej sprawie spełnione. Sąd Okręgowy nie tylko więc nie naruszył dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. odnosząc się w powyższej sferze do zarzutu obrońcy oskarżonego („nie wyraził w tej sferze żadnych błędnych poglądów prawnych”), ale także nie dopuścił się naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Sąd Rejonowy przypisał bowiem oskarżonemu popełnienie czynu przestępnego nie „łamiąc” wynikającej z art. 14 § 1 k.p.k. zasady skargowości.

Nie można się zgodzić z zarzutem autora kasacji, iż to Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 286 § 1 k.k. Sąd ten przecież nie skazywał oskarżonego, a jedynie rozpatrywał środek odwoławczy podważający zasadność skazania dokonanego przez organ *a quo*. Skoro tak, to organ *ad quem* nie mógł naruszyć przepisu prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. w sposób wskazany przez podmiot, który wniósł nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Przechodząc do przedstawienia powodów uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, należy wskazać, co następuje. Nie ma racji obrońca oskarżonego, iż Sąd Okręgowy rażąco naruszył dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skoro organ te odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w skardze apelacyjnej, to o naruszeniu treści art. 433 § 2 k.p.k. nie może być mowy. Natomiast zgodzić się trzeba z autorem kasacji, iż sposób tego odniesienia się, we wskazanym poniżej zakresie, nie pozwala na przyjęcie, iż zachowany został standard o jakim stanowi art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd Rejonowy przyjął, iż istotnym wkładem oskarżonego J. K. w realizację znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. było sporządzenie i podpisanie w dniu 30 sierpnia 1999 r. przez W. K. – reprezentującego podmiot „K. I. K.” i J. K., właściciela podmiotu „Zakład Obrotu Paliwami Płynnymi J. K.”, pozornej umowy dotyczącej dostawy opału, w który to sposób miało nastąpić wprowadzenie w błąd pracowników banku co do zdolności kredytowej kredytobiorcy, faktycznego przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu oraz zamiaru spłaty kredytu. Podkreślenia wymaga to, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. K., jak też z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji nie wynika, iż przedmiotowa umowa z 30 sierpnia 1999 r. na dostawę opału została w banku przedłożona. Z treści wniosku kredytowego z 22.07.1999 r. (k. 2296 – 2299, tom XIII) oraz z samej umowy kredytowej z 31.08.1999 r. (k. 2280-2284, tom XIII) również nie wynika, aby wspomniana umowa z 30 sierpnia 1999 r. na dostawę opału stanowiła podstawę udzielenia kredytu. We wniosku kredytowym, w rubryce „Przeznaczenie kredytu”, wskazano ogólnie: „finansowanie działalności bieżącej” (k. 2296). Podobnie w umowie kredytowej zamieszczono ogólną formułę, iż udzielony kredyt „zostanie przeznaczony na bieżącą działalność” (k. 2280). Sąd Rejonowy w części motywacyjnej orzeczenia w ogóle nie powołał umowy na dostawę opału z 30 sierpnia 1999 r. jako dokumentu stanowiącego podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Obrońca w apelacji podnosił wskazane w powyższym akapicie okoliczności wywodząc, że doszło do naruszenia dyspozycji art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k., skoro stan faktyczny sprawy nie pozwalał na przypisanie

oskarżonemu odpowiedzialności za dokonanie przestępstwa oszustwa w formule współsprawstwa, do takiego przypisania odpowiedzialności zaś doszło. Autor apelacji akcentował również i to, że do udzielenia kredytu doszło 31.08.1999 r. i to tę datę należy uznać jako końcową datę realizacji ewentualnych znamion przestępstwa oszustwa. Sąd Rejonowy przyjął zaś wadliwie, że przestępstwo zaistniało w okresie 30.08.1999 r. – 7.09.1999 r. obrońca podnosząc wadliwość określenia daty popełnienia przestępstwa wskazywał w toku dalszego wyводу na to, iż z zachowania oskarżonego po dacie udzielenia kredytu nie można wywodzić okoliczności wskazujących na jego sprawstwo w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy rozpoznając zarzuty apelacji obrońcy dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 18 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przyjął odmiennie niż Sąd Rejonowy, że umowa na dostawę opału z 30 sierpnia 1999 r. została w banku przedłożona. W ten sposób Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu apelacji, iż nie sposób dopatrzeć się istotnego wkładu oskarżonego J. K. w realizację (w formule współsprawstwa) znamion przestępstwa oszustwa. Ten istotny wkład miał polegać (według ustaleń Sądu Okręgowego) właśnie na tym, iż oskarżony był stroną podpisanej, pozornej umowy na dostawę opału, która to umowa została następnie przedłożona w banku i stanowiła podstawę przyznania kredytu. Sąd Rejonowy, jak wyżej wspomniano, ani w części dyspozytywnej wyroku, ani w jego części motywacyjnej, nie poczynił powyższego ustalenia co do przedłożenia wspomnianej umowy w banku. Sąd Okręgowy prezentując odmienne stanowisko w tej materii, bez wskazania dowodów, które dają tytuł do tego rodzaju konstatacji, naruszył dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k. W sposób dowolny, oderwany od konkretnych dowodów, wskazał bowiem, dlaczego zarzut obrońcy naruszenia dyspozycji art. 18 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. był niezasadny. Postawioną tezę o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. wzmacnia także i to, że organ odwoławczy, uzasadniając niezasadność analizowanego zarzutu apelacyjnego obrońcy oskarżonego, poczynił wbrew zakazowi wynikającemu z art. 434 § 1 zd. I k.p.k. ustalenie, które w istocie było niekorzystne dla oskarżonego. Wskazał bowiem na przedłożenie w banku umowy na dostawę opału z 30 sierpnia 1999 r. Mając zaś na uwadze kierunek apelacji i rozpoznając sprawę w granicach

środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.), Sąd Okręgowy dokonując oceny zasadności zarzutów odwoławczych powinien baczyć na to, aby „utrzymać się” w obszarze ustaleń faktycznych poczynionych przez organ pierwszej instancji, a w każdym razie nie czynić nowych ustaleń na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy, rozpoznając zarzut apelacyjny obrońcy oskarżonego, naruszył również dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k. powołując się na to, że doprowadzenie banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nastąpiło 7.09.1999 r. Tymczasem autor apelacji wyraźnie i trafnie wskazał, przywołując stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 13.01.2010 r. (II KK 150/09, Biul. PK 2010/2/6-9), że przestępstwo oszustwa popełnione zostaje w chwili dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Rozporządzenie to nastąpiło zaś 31.08.1999 r. Obowiązkiem Sądu Okręgowego było zajęcie w tej kwestii wyczerpującego i analitycznego stanowiska w uzasadnieniu wyroku. Tak się jednak nie stało. Kwestia ta jawi się zaś jako niezwykle istotna w tej sprawie zważywszy na to, że m.in. z faktu dokonywania przez J. K. po dacie 31.08.1999 r. określonych dyspozycji kwotą kredytu udzielonego przez bank na wniosek W. K., Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski co do współsprawstwa oskarżonego J. K. w popełnieniu przestępstwa kwalifikowanego oszustwa. Sam zaś czyn przestępny wedle Sądu Rejonowego miał być realizowany w przedziale 30.08.1999 r. – 7.09.1999 r. Sąd Okręgowy zaś ten wywód Sądu Rejonowego zaaprobował nie odnosząc się rzeczowo do stanowiska apelującego, że w istocie ewentualna przestępcza działalność związana z wyłudzeniem kredytu powinna zostać „zamknięta” datą 31.08.1999 r.

Podsumowując powyższe wywody należy stwierdzić, że w judykaturze Sądu Najwyższego (wyrok z 24.06.2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009/11/97; wyrok z 16.01.2007 r., V KK 328/06, OSNwSK 2007/1/160) trafnie wskazuje się, że właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k. świadczy o zachowaniu standardu rzetelnego procesu. Standard ten obejmuje postępowanie odwoławcze, a „jednym z jego wyznaczników jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji”.

Uwzględniając wskazania zamieszczone w poprzednim akapicie oraz charakter wadliwości stwierdzonych w obszarze art. 457 § 3 k.p.k. należy przyjąć, że w tej sprawie zaktualizowały się rażące naruszenia wskazanego przepisu prawa procesowego. Z takimi naruszeniami mamy do czynienia wówczas, gdy są one niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29.05.2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001, s. 128-129).

Przytoczone naruszenia przepisu prawa procesowego mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku odwoławczego. Wobec powyższego w niniejszej sprawie zaktualizowała się podstawa kasacyjna o jakiej stanowi art. 523 § 1 k.p.k.

W świetle powyższego wyводу – uwzględniając częściową zasadność zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia – niezbędne okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w postępowaniu odwoławczym (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

Organ odwoławczy będąc związany wskazaniem i zapatrywaniem prawnymi Sądu Najwyższego (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.) oraz respektując zakaz *reformationis in peius* odniesie się ponownie do zarzutów apelacji. Szczególnie wnikliwie rozważy te z nich, które dotyczą, zaistniałego zdaniem apelującego, naruszenia przez sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Następnie Sąd Okręgowy wyda wyrok i uzasadni go (jeśli zaistnieje taka formalna konieczność) zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k. Organ odwoławczy powinien przy tym pamiętać, że przestępstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym, zaś jego skutkiem pozostaje niekorzystne rozporządzenie mieniem. Czas, w którym to rozporządzenie nastąpiło, uznać należy za czas dokonania przestępstwa (A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2010, teza 5 do art. 286 k.k.). Za współsprawcę na gruncie art. 18 § 1 k.k. może być zaś uznany nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie „dopełniało” zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (A. Marek, *op. cit.*, teza 6 do art. 18

k.k.). W przedmiotowej sprawie, analizując zarzuty obrońcy formułowane na tle art. 18 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Sąd Okręgowy będzie musiał zająć stanowisko, czy Sąd Rejonowy istotnie wykazał, że zachowanie oskarżonego „dopełniało” zachowanie innych uczestników porozumienia, a jeśli tak, na czym „dopełnienie” to polegało i czy współdecydowało o realizacji znamion przestępstwa oszustwa kwalifikowanego.

Na zakończenie trzeba jeszcze nadmienić, że uwzględniając fakt uiszczenia przez oskarżonego opłaty kasacyjnej oraz wynik postępowania przed Sądem Najwyższym, zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k. zwrócono oskarżonemu tę opłatę.

Z uwagi na treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie kasacyjne. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający orzeczenie sądu drugiej instancji i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.